



cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

LUKA W SZYSZKACH

Chodzę sobie dziś po lesie.

Widzę Wojtkę, który drze się:

"Luka !, Luuka !, Luukaa!, Luuukaaa!"

Patrzę się i w głowie szukam,
tej przyczyny lub też przyczyn,
czemu Wojtek "Luka !!!" krzyczy.

Wtem odgadłem ! Eureka !

Pewnie krzyczy, bo się wścieka,
że coś ... lukę w prawie wykrył
i ten fakt dlań całkiem przykry
spowodował, iż on w stresie
wrzeszczy "Luukaaa !!!" teraz w lesie.

Uśmiechnąłem się szeroko

i Wojtkowi rzekłem: "Spoko.

Widzę, że cię jakaś luka

fest wkurzyła. Niezła sztuka !

Wrzuć na luzik. Ukój nerwy.

Ja spotykam je bez przerwy.

Wiesz, pociecha to nieduża,

gdy się człowiek na nie wkurza.

Krzycząc "Luuukaaa !!!" w środku lasu
szkoda nerwów, zdrowia, czasu."

Wojtek w głowę się popukał
i wyjaśnił: "Luki szukam.
Pewnie jest gdzieś pośród szyszek."

Pomyślałem: "Co ja słyszę ?
O cię Florek ! Ale kiszka !
Wojtek szuka luki w szyszkach !
Bardzo rzadko to się zdarza !"

Chciałem biec już po lekarza,
gdy, ta której Wojtek szukał,
się zjawiała - psinka ... Luka.